



# KOMENTARZ

Nr 20, 1 kwietnia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Wygrana PGNiG w sporze arbitrażowym z Gazpromem

**Bartosz Bieliszczuk**

*PGNiG poinformowało 30 marca br. o korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sporu z Gazpromem przez Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie. Wyrok dotyczy cen narzucanych przez stronę rosyjską w ramach długoterminowego kontraktu na dostawy gazu. Dla PGNiG sukces wiąże się ze znaczącymi korzyściami finansowymi, a na płaszczyźnie politycznej potwierdza argumenty Polski dotyczące nierynkowych działań Gazpromu.*

### **Czego dotyczył spór?**

Spór dotyczył wysokości cen gazu dostarczanego przez Gazprom do Polski na podstawie kontraktu jamalskiego z 1996 r., obowiązującego do końca 2022 r. (pokrywa ok. 60% importu). Przewidziana w kontrakcie formuła cenowa (sposób ustalania ceny) może być renegocjowana co trzy lata, a w przypadku braku porozumienia strona może wnieść sprawę do arbitrażu. Wobec fiaska rozmów rozpoczętych w 2014 r. PGNiG uczyniło to w 2016 r.

Ceny w większości kontraktów Gazpromu w Europie są powiązane z cenami gazu na europejskich giełdach. W przypadku kontraktu jamalskiego rosyjska spółka starała się utrzymać niekorzystną dla PGNiG formułę opierającą się na indeksacji cen do średnich cen produktów ropopochodnych. W efekcie tańsza dla PGNiG była nawet część dostaw LNG z USA z uwzględnieniem kosztów transportu.

### **Jaki zapadł wyrok?**

Trybunał rozstrzygnął spór na korzyść PGNiG. Według oświadczenia spółki nowy wzór obliczania ceny określony w wyroku jest „w wysokim stopniu i bezpośrednio” powiązany z notowaniami gazu na rynkach Europy Zachodniej. Ceny są tam niższe dzięki konkurencji różnych dostawców.

Co istotne, werdykt dotyczy dostaw od 1 listopada 2014 r., gdy PGNiG wystąpiło do Gazpromu o renegocjację ceny. Strona rosyjska będzie więc musiała zwrócić różnicę między ceną ustaloną według nowego wzoru a stosowaną dotychczas. Kwotę tę szacuje się na ok. 1,5 mld dol. (ok. 6,2 mld zł).

### **Co wyrok oznacza dla strony rosyjskiej?**

Wyrok jest wizerunkową i finansową porażką strony rosyjskiej. Obowiązek zwrotu 1,5 mld dol. stanowi także dodatkowe obciążenie finansowe dla Gazpromu. W ubiegłym roku koncern [musiał już zapłacić ok. 2,9 mld dol.](#) ukraińskiemu Naftohazowi [w związku z arbitrażem przegranym w 2018 r.](#) (zasądzone 2,56 mld wraz odsetkami za zwłokę w wypłacie kwoty). Konieczność obniżenia cen oraz zwrotu nadpłaty będą dla Gazpromu tym bardziej dotkliwe, że koncern prowadził w ostatnich latach kosztowne inwestycje, a także musiał obniżyć ceny dla Europy Zachodniej ze względu na konkurencję, m.in. LNG z USA. Konsekwencje finansowe wyroku mogą być dla Gazpromu kłopotliwe również ze względu na obecny spadek ceny gazu wywołany pandemią COVID-19, który zmniejszy dochody koncernu.

### **Co wyrok oznacza dla strony polskiej?**

Na płaszczyźnie politycznej wyrok wzmacnia argumenty na rzecz prowadzonej przez Polskę strategii uniezależniania się od rosyjskiego gazu, w tym decyzji z ub.r. o nieprzedłużaniu kontraktu jamalskiego. Dodatkowo stanowi przykład nadużywania przez Gazprom pozycji rynkowej w regionie (np. poprzez narzucanie wysokich cen), na co od lat zwraca uwagę Polska.

Zapłata przez Gazprom zasądzonych ok. 6,2 mld zł będzie stanowić znaczący zastrzyk finansowy dla PGNiG – w ub.r. zysk netto spółki wyniósł 1,37 mld zł. Środki te, wg zapowiedzi spółki, mają zostać przeznaczone na zakup nowych złóż (co może oznaczać np. złoża na szelfie norweskim) a także rozwój w nowych obszarach, takich jak odnawialne źródła energii.

### **Jakie będą dalsze kroki PGNiG i Gazpromu?**

Wyrok podlega natychmiastowemu wykonaniu i nie można się od niego odwołać. Jednak w sporze z Naftohazem Gazprom zwlekał z wypłatą zasądzonej kwoty przez prawie dwa lata od wydania werdyktu. Przez ten czas Rosja starała się [wymusić na Ukrainie zrzeczenie się pieniędzy](#). W przypadku sporu z PGNiG próba politycznego szantażu jest bardzo mało prawdopodobna. Możliwe jest natomiast opóźnianie przez Gazprom wykonania wyroku poprzez kwestionowanie go od strony proceduralnej przed sądami krajowymi, co koncern robił także w sporze z Naftohazem.

PGNiG planuje niezwłocznie przystąpić do odzyskiwania długu. W skrajnym przypadku może to oznaczać składanie sądowych wniosków o zamrażanie aktywów Gazpromu w Europie, podobnie jak czynił to Naftohaz. Taka perspektywa może skłonić Rosjan do szybszego zwrotu pieniędzy.